

Sygn. akt I ACa 1539/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Bożena Wiklak

Sędziowie: Jacek Pasikowski

del. Barbara Bojakowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaneta Maciąg

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko M. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 13 września 2018 r. sygn. akt I C 86/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że:

a. zasądzoną w punkcie 1 kwotę 10.000 zł podwyższa do kwoty 32.500 (trzydzieści dwa tysiące pięćset) zł;

b. zasądzoną w punkcie 3 kwotę 4.279,46 zł obniża do kwoty 1.625,20 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia pięć i 20/100) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. J. na rzecz M. P. (1) kwotę 1.918,22 (jeden tysiąc dziewięćset osiemnaście i 22/100) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1539/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanej M. P. (1) na rzecz powoda A. J. 10000 zł z ustawowymi odsetkami

od 30 października 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając powództwo

w pozostałej części (pkt 2) i zasądzając od powoda na rzecz pozwanej 4279,46 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

A. J. i M. P. (1) są rodzeństwem. Strony pozostawały ze sobą w dobrych relacjach i nie dochodziło między nimi do konfliktów. Pozwana, która z zawodu jest księgową i prowadzi biuro rachunkowe, dokonywała między innymi rozliczeń podatkowych swojego brata.

16 listopada 2009 r. zmarła siostra stron - B. J.. W chwili śmierci była właścicielką nieruchomości położonej w S., gmina S.; samochodu osobowego oraz posiadała wierzytelności. B. J. nie spisała testamentu, jednak wyraziła wobec swojej rodziny wolę, aby spadek po niej otrzymali: M. L. (jej dalsza krewna) i M. P. (2) (syn pozwanej), których wychowywała.

Sąd Rejonowy w Sieradzu dokonał działu spadku po B. J., ustalając, że w jego skład wchodzi zabudowana nieruchomość o powierzchni 0,1040 ha, położona w S., gmina S., stanowiąca działkę gruntu oznaczoną w ewidencji numerem (...), mająca urzędzoną w Sądzie Rejonowym w Sieradzu księgę wieczystą numer (...), w ten sposób, że opisaną w ten sposób nieruchomość przyznał na współwłasność po 1/2 części M. P. (1) i A. J., bez spłat na rzecz pozostałych uczestników postępowania.

W toku postępowania działowego uczestnicy nie podali, że w skład majątku spadkowego po B. J. wchodziły także inne składniki: samochód osobowy, wierzytelności, nie wskazywali na długi spadkowe, ponieważ chcieli dokonać rozliczeń z tych przedmiotów między sobą.

Po uprawomocnieniu się postanowienia o dziale spadku A. J. i M. P. (1) postanowili wypełnić wolę swojej zmarłej siostry. Od początku obie strony chciały sprzedać nieruchomość w S. i podzielić zyski z tej transakcji. Pozwana miała uzyskane w ten sposób pieniądze przekazać swojemu synowi - M. P. (2), a powód miał dokonać rozliczenia z M. L..

Po śmierci siostry powód przejął samochód będący jej własnością i przekazał go M. L. na poczet przyszłej spłaty z nieruchomości, łącznie z wartością samochodu przekazał jej kwotę 44.500 zł.

W celu sprzedaży domu strony wystawiły ogłoszenie na portalu internetowym i w gazecie. Na ogłoszenie odpowiedział P. K., który przyjechał do biura pozwanej razem ze swoim kuzynem, W. B., który znał obie strony procesu. Za nieruchomość w S. P. K. zaoferował cenę od 200.000 do 220.000 zł. Pozwana po konsultacji z powodem odrzuciła ofertę jako zbyt niską.

Stronom nie udało się ostatecznie sprzedać nieruchomości za cenę, jaką oboje akceptowali, dlatego powód postanowił, że ją przejmie.

6 maja 2010 r. powód przekazał na rzecz pozwanej kwotę 20000 zł w gotówce, a w 7 maja 2010 r. przelał na jej konto bankowe 100.000 zł, obie kwoty tytułem spłaty części wartości nieruchomości w S..

26 maja 2010 r. M. P. (1) złożyła w Urzędzie Skarbowym w S. zgłoszenie (...), w którym wykazała otrzymanie od powoda darowizny w wysokości 100000 zł.

Pozwana pomagała swojemu synowi M. P. (2) w budowie domu.

28 maja 2010 r. zawarła z nim umowę darowizny kwoty 242.000 zł, w tym 120.000 zł, jaką otrzymała od powoda tytułem rozliczenia ze spadku po B. J..

Rozliczeniu stron związanemu ze spadkiem po B. J. podlegało również

jej zadłużenie w banku na 14.347,41 zł, podatek od spadku i darowizn B. W., który nie otrzymał jakiegokolwiek przysporzenia z tytułu dziedziczenia, koszty spraw sądowych związanych z nabyciem spadku, koszty leków i zakupu aparatu tlenowego, na który pozwana wydatkowała 1.700 zł, a także spłacone przez pozwaną raty kredytu zaciągniętego przez B. J. 700 zł.

Z tego tytułu poniesionych przez pozwaną wydatków, powód przekazał na jej rzecz kwotę 22.500 zł.

Pozwana w uzgodnieniu z powodem dochodziła zapłaty wierzytelności, jakie przysługiwały B. J. i połowę uzyskanej w ten sposób sumy przekazała powodowi.

W lipcu 2012 r. powód pożyczył pozwanej kwotę 20.000 zł na leczenie dentystyczne.

Powód zaczął remontować nieruchomość położoną w S., między innymi naprawił dach i położył tynki. Zawarł również umowę najmu przedmiotowej nieruchomości, ale nie rozliczał się z pozwaną z tytułu nakładów i pożytków.

Pod koniec 2012 r. pomiędzy stronami doszło do konfliktu. Powód chciał pomniejszyć kwotę na rzecz M. L. i M. P. (2) o podatek, jaki musiałby zapłacić, gdyby nieruchomość została sprzedana. Pozwana nie zgadzała się na takie rozwiązanie, ale nie miała wówczas środków na spłatę powoda. Poinformowana o żądaniach powoda M. P. (3) odmówiła pożyczania pozwanej kwoty na podatek. Wobec tego pozwana chciała przejąć nieruchomość od powoda, aby ją sprzedać. Powód zażądał wtedy od siostry zwrotu pieniędzy, które przekazał jej tytułem wzajemnych rozliczeń dotyczących spadku po B. J., uznając że były pożyczkami. Po awanturze w listopadzie 2012 r., do jakiej doszło w miejscu pracy pozwanej, wykonała on zestawienie kosztów poniesionych przez obie strony z uwzględnieniem kwoty 162.500 zł jako pożyczek.

5 grudnia 2012 r. pozwana zwróciła powodowi część pożyczonych od niego pieniędzy na zabieg dentystyczny, tj. 10.000 zł. Nie oddała reszty kwoty z tego tytułu, uzależniając dalszą wpłatę od rozliczenia się powoda z tytułu korzyści, jakie otrzymywał wynajmując nieruchomość w S..

Pismem z 15 kwietnia 2013 r. powód zawiadomił Urząd Skarbowy w S., że kwota 100000 zł, którą pozwana wykazała w zeznaniu podatkowym jako darowizna, stanowiła w rzeczywistości pożyczkę. Urząd Skarbowy w S. na podstawie tego pisma wszczął postępowania podatkowe, ale decyzją z 12 listopada 2013 r. umorzył postępowanie w tej sprawie.

Pismem z 15 września 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na swoją rzecz kwoty 162.500 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwana odebrała to wezwanie do zapłaty w dniu 17 września 2015 roku.

Sąd dokonał ustaleń na podstawie dokumentów, których wartość dowodowa nie była negowana przez strony, zeznań pozwanej oraz świadków powołanych w sprawie: W. B., M. C. i M. P. (2). Sąd dał wiarę także zeznaniom M. J. i B. R., choć nie wnosiły one wiele do sprawy, ponieważ świadkowie ci nie mieli szczegółowej wiedzy w zakresie wzajemnych rozliczeń stron. Ponadto Sąd oparł swoje ustalenia w oparciu o zeznania świadka M. P. (3), której w części dał wiarę.

Sąd dokonując oceny zeznań świadków M. C.

i M. P. (2) miał na uwadze to, że świadkowie są dziećmi pozwanej i że wobec tego mogą zeznawać na jej korzyść. Jednak zdaniem sądu zeznania tych świadków są logiczne i wzajemnie się uzupełniają i dlatego dał im wiarę.

Z tych samych względów sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej, które choć zawierały pewne niejasności co do szczegółów uzgodnień stron w zakresie rozliczenia się ze spadku

po siostrze, to były jednak konsekwentne i logiczne. Wiarygodności zeznań pozwanej nie podważa dokument, na jaki powoływał się powód, zatytułowany „B. spadek rozliczenie”, w którym pozwana użyła określenia, że kwota 162.500 zł stanowi pożyczkę, ponieważ dokument ten został sporządzony w odpowiedzi na stanowisko powoda, który żądał zwrotu tej sumy wobec wycofania się przez niego z dotychczasowych ustaleń dotyczących rozliczeń

spadkowych. Biorąc pod uwagę fakt, że dokument ten miał stanowić nowe rozliczenie, oczywistym jest, że w swej treści odzwierciedlał stanowisko powoda.

Nie potwierdza on jednak, że tożsame zapatrywanie przyjmowała również pozwana. Świadczy o tym także treść wiadomości e - mail skierowanej przez pozwaną do M. P. (3) 9 listopada 2012 r., w której podaje, że powód żąda oddania przez nią „długu pożyczonego w ramach rozliczenia S.”.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do charakteru środków pieniężnych przekazanych przez niego pozwanej w wysokości 142500 zł w 2004 r., w 2009 r. i w 2010 r. Zdaniem Sądu zeznania powoda były niejasne, sprzeczne z zeznaniami świadków i pozwanej. W ocenie sądu pierwszej instancji zeznania powoda były w dużej mierze także nielogiczne w kontekście twierdzeń przedstawionych przez pozwaną. Wersje pozwanej, że nie było trzech wcześniejszych pożyczek, potwierdza nielogiczne zachowanie powoda, który nie żądał od niej zwrotu kwoty 22500 zł przez 14 lat oraz to, że po upływie 5 lat udzielił pozwanej kolejnej pożyczki w wysokości 20000 zł, nie żądając spłaty wcześniej udzielonej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje też, że pozwana, która prowadzi własną działalność rachunkową nie miała wówczas żadnych problemów finansowych ani dużych wydatków, na których opłacenie wymagałaby wsparcia rodziny. Sąd dodatkowo zaakcentował, że z zestawienia przedłożonego w Urzędzie Skarbowym w S. wynika, że pozwana zaczęła obracać dużymi kwotami pieniężnymi dopiero po 2010 roku, czyli po śmierci siostry, kiedy jej syn rozpoczął budowę własnego domu, co potwierdził M. P. (2). Ilość wykonanych transakcji i ich wysokość wskazuje, że pozwana dysponowała wówczas dużymi środkami finansowymi i że tym samym nie była uzależniona finansowo od powoda, który miałby jej udzielać pożyczek na ten cel. Z drugiej jednak strony wydatkowanie dużych środków pieniężnych w okresie 2010 – 2012 uzasadnia przekonywująco fakt, że pozwana nie dysponowała „wolną” kwotą 20.000 zł w 2012 r., w sytuacji konieczności nagłego leczenia dentystycznego, zwłaszcza, że budowa syna wymagała stałych i dużych nakładów finansowych.

W zakresie przekazania przez powoda 120.000 zł jako pożyczki, twierdzenia powoda są zdaniem sądu zupełnie nieprzekonywujące, a przez to niewiarygodne, biorąc pod uwagę fakt, że jak sam zeznał, zdecydował się przejąć nieruchomość. W sytuacji, gdy nie została ona sprzedana logicznym jest, że powód zobowiązany był spłacić drugiego współwłaściciela, czyli pozwaną. Nie można też pominąć okoliczności, że strony starały się nijako wypełnić wolę ich zmarłej siostry i że z tej przyczyny powód przekazał M. P. (3) kwotę 44500 zł. Ponadto powód zaczął zachowywać się wobec nieruchomości jako jedyny właściciel, tak że pozwana przestała wykonywać swoje uprawnienia z tego tytułu. W końcu też powód skonfrontowany ze swoimi wyjaśnieniami składanymi w toku postępowania przed Urzędem Skarbowym w S. nie potrafił w przekonywujący sposób wyjaśnić, dlaczego wówczas stwierdził, że przekazał 100000 zł na rzecz siostry tytułem działu spadku i użył tego stwierdzenia już w odpowiedzi na pierwsze pytania urzędnika. Nie jest zatem wiarygodne,

że pomylił się w swoich wyjaśnieniach pod wpływem stresu wywołanego przesłuchaniem. Jest to o tyle nieprawdopodobne, że postępowanie przed urzędem zapoczątkował on sam, składając w tym celu zawiadomienie. Przesłuchanie go w sprawie nie stanowiło zatem

dla niego żadnego zaskoczenia. Co istotne, powód pytany w tym postępowaniu, czy strony dokonały innego, pozasądowego podziału spadku po B. J., wskazał, że to M. P. (2) otrzymał od niego kwotę 100000 zł, a M. L. 45000 zł tytułem należnej

gdy nie została ona sprzedana logicznym jest, że powód zobowiązany był spłacić drugiego współwłaściciela, czyli pozwaną. Powód był również przekonany, że zostanie jedynym właścicielem nieruchomości. Składane w toku postępowania administracyjnego przed Urzędem Skarbowym w S. zeznania w zakresie charakteru prawnego czynności związanych z przekazaniem pieniędzy pozwanej, były zdaniem sądu prawdziwe, gdyż wtedy strony z pewnością nie przewidywały, że będą ze sobą toczyć proces sądowy, a więc nie musiały „wypracowywać taktyki procesowej”, która pozwoliłaby go wygrać.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. P. (3) w części, przede wszystkim dlatego, że jak sama podała, wszelką wiedzę na temat sprawy posiada

z wiadomości e - mail od pozwanej z 2012 r. oraz od samego powoda. Ponadto zdaniem sądu do zeznań świadka należało podejść z rezerwą, ponieważ ma ona interes w sprawie,

by zeznawać na korzyść powoda, ponieważ jest on jedyną osobą, od której może uzyskać pieniądze w celu wykonaniu woli zmarłej B. J.. Ponadto na stronniczość świadka wskazują nieścisłości w zeznaniach powoda i świadka, ponieważ M. P. (3) twierdziła, że otrzymała całą kwotę należną jej z rozliczenia, gdy powód podał, iż do całkowitej spłaty nie doszło i że uzależnia jej dokonanie od sprzedaży domu w przyszłości.

Według sądu, w rozpoznawanej sprawie powód dochodził od pozwanej zapłaty 162500 zł wynikającej z czterech umów pożyczek: z 2004 r. na 22.500 zł, z 2009 r. na 20000 zł, z 2010 r. na 100.000 zł i z 2012 r. na 20.000 zł. Pozwana natomiast przyznała, że w 2012 r. zawarła z powodem ustną umowę pożyczki na 20000 zł i z tego tytułu zwróciła powodowi 10000,00 zł. Pozwana zaprzeczyła, że zawierała z powodem inne umowy pożyczki. Potwierdziła, że otrzymała od powoda kwotę 142500 zł, jednak wynikała ona z wzajemnych rozliczeń stron z tytułu działu spadku po B. J..

Sąd, przywołując treść art. 720 § 1 i 2 k.c. i art. 74 § 1 i 2 k.c. stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie powód nie przedstawił umowy pożyczki, ani też dokumentu stwierdzającego zawarcie tej umowy. Za taki nie można uznać dokumentu zatytułowanego „B. rozliczenie spadek”, ponieważ nie jest on oświadczeniem żadnej ze stron postępowania, nawet powoda, a jedynie wersją rozliczenia się powoda i pozwanej, w części zresztą przez powoda nieakceptowaną. Ponadto, sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne, a sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.), ponieważ obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.)

Mając na względzie powyższe, sąd okręgowy uznał, że powód nie udowodnił aby zawarł z pozwaną jeszcze trzy inne umowy pożyczki, oprócz tej z 2012 roku na 20000 zł na potrzeby stomatologiczne pozwanej. W ocenie sądu, powodowi nie udało się w żaden sposób udowodnić, że jeszcze przed nabyciem spadku przez strony udzielił siostrze dwóch pożyczek na 42500 zł, nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu, oprócz swoich własnych twierdzeń, które okazały się być nieprzekonywujące w kontekście konkurencyjnego przebiegu wydarzeń przedstawionego przez pozwaną. Co do kwoty 100000 zł przelanej przez powoda na rachunek bankowy pozwanej, to zdaniem sądu również nie stanowiła ona pożyczki. Potwierdza to nie tylko treść wyjaśnień udzielonych przez powoda w toku postępowania przed urzędem skarbowym, ale też fakt przejęcia przez niego we władanie nieruchomości odziedziczonej po B. J.. Okoliczności w sprawie wskazują, że kwestia wysokości rozliczeń między stronami, skomplikowana dodatkowo przez wyrażoną przez B. J. wobec rodziny wolę przekazania majątku dalszym krewnym, ostatecznie poróżniła strony. Zdaniem sądu znamienne dla oceny wersji powoda jest również fakt, że nie uwzględnił on w swoim żądaniu 10.000 zł, która została mu zwrócona przez pozwaną, jako część pożyczki udzielonej w 2012 r.

W tych warunkach twierdzenia powoda o istnieniu jeszcze trzech pożyczek o łącznej kwocie 142500 zł należało – według sądu – uznać za nieudowodnione, co w konsekwencji skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa w tym zakresie, o czym sąd orzekł w punkcie

2 wyroku. Podkreślono jednak, że pozwana przyznała, że powód udzielił jej pożyczki w wysokości 20000 zł. Przedstawiła też dowód, że zapłaciła z tego tytułu 10000 zł. Wobec tego sąd na podstawie art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 487 k.c. i art. 471 k.c. oraz art. 353 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 10000 zł, gdyż powód wezwał pozwaną do zwrotu pożyczki, czym wypowiedział umowę.

O odsetkach od 10.000 zł sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda, tj. od 15 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. oraz od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 01 stycznia 2016 r. w zw. z art. 476 k.c., o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

W tym miejscu sąd zaznaczył, że powód wezwał pozwaną do zwrotu pożyczek pismem z 15 września 2015 r., które zostało jej doręczone 17 września 2015 r., czyli wypowiedział skutecznie umowę pożyczki. Zatem termin określony w art. 723 k.c. upłynął pozwanej 29 października 2015 r., zatem od 30 października 2015 r. pozostawała ona w zwłoce.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 k.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w zakresie w części tj.: w punkcie 2., w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 142500 zł i w punkcie 3

- w całości, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną w sposób niewszechstronny, a tj.:

- zeznań powoda polegającą na przyjęciu, że są one niewiarygodne w kwestii tego, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy pożyczki,

- zeznań powódki polegającą na bezkrytycznym uznaniu ich za wiarygodne co do tego, że strony nie zawarły umowy pożyczki, a ponadto dokonanie oceny tego dowodu w sposób selektywny, bowiem z pominięciem w tej części, z której wynikało, że strony w istocie dokonały nowacji zobowiązania (protokół rozprawy z dn. 3/09/2018 r. minuta od 00:56:16 do 00:56:51 i od 00:56:54 do 00:57:19),

- protokołu posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Sieradzu z dnia 10 lutego 2017 r.

w sprawie o sygnaturze akt I Co 776/16 (dopuszczonego jako dowód w sprawie postanowieniem z dn. 9/07/2018 r., pkt 2. minuta 00:14:43), poprzez jego pominięcie w całości, podczas gdy w protokole tym pozwana poprzez swojego pełnomocnika przyznała, że pożyczła pieniądze od powoda, a z faktycznej pożyczki do spłaty pozostała kwota 32500 zł, nie zaś 162500 zł,

- dokumentu zatytułowanego jako „B. spadek rozliczenie” (k. 12-16) poprzez przyjęcie, że odzwierciedla on jedynie stanowisko powoda, podczas gdy zestawienie zostało w całości samodzielnie sporządzone przez pozwaną i w jego treści M. P. (1) jednoznacznie określa kwoty otrzymane od powoda mianem pożyczki, a zatem w świetle zasad logiki trudno uznać za Sądem Okręgowym, że pozwana nie traktowała przekazanych przez powoda środków właśnie jako pożyczki,

- dokumentu w postaci korespondencji email skierowanej przez pozwaną do M. P. (3) z dnia 9 listopada 2012 r. (k. 12), której pozwana była wyłączną autorką, a z treści której jednoznacznie wynika, że pozwana czuła się zobowiązana do zwrotu pożyczki powodowi wobec zgłoszenia przez niego takiego żądania i prosiła M. P. (3) o pomoc w zorganizowaniu środków na ten cel powołując się przy tym na brak zdolności kredytowej,

- dokumentu zatytułowanego jako „przedsądowe wezwanie do zapłaty” doręczonego powodowi w lipcu 2018 r. (w/w dokument został złożony do akt sprawy na rozprawie w dn. 9/07/2018 r.), poprzez jego pominięcie w całości, podczas gdy jego treść w powiązaniu z zeznaniami pozwanej złożonymi na rozprawie w dniu 3 września 2018 r. (minuta od 00:56:16 do 00:56:51) potwierdza fakt dokonania pomiędzy stronami nowacji wcześniejszego zobowiązania dotyczącego rozliczeń spadkowych po B. J.

i potraktowania również przez pozwaną otrzymanej od powoda kwoty jako pożyczki,

- protokołu przesłuchania świadka w sprawie Urzędu Skarbowego w S. - akta (...), w części obejmującej oświadczenie pozwanej na stronie 2. tego dokumentu, z którego jednoznacznie wynika, że pozwana odmówiła zwrotu na rzecz powoda kwoty 62500 zł z powodu sporu powstałego pomiędzy stronami na tle zapłaty ewentualnego podatku od

sprzedaży nieruchomości w S., nie zaś jedynie kwoty 10000 zł jak przyjął Sąd Okręgowy (str. 6 uzasadnienia), pomimo, że w/w dokumentowi Sąd ten przypisał najdalej idący walor wiarygodności,

co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy w Sieradzu do nierozważenia i pominięcia faktu, że pomiędzy stronami doszło do nowacji zobowiązania oraz do błędnego ustalenia, że strony łączyła pożyczka jedynie na kwotę 20000 zł, podczas gdy właściwie oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy powinien stanowić podstawę do ustaleń,

że zgodnie z treścią zmienionej umowy pozwana była zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda z tytułu pożyczki łącznej kwoty 162500 zł, z czego faktycznie zwróciła jedynie kwotę 10 000,00 zł (w dniu 5/12/2012 r.).

2/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy i uznanie, że strony łączyła pożyczka jedynie na kwotę 20000 zł, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do uznania, że zgodnie z treścią umowy pożyczki będącej skutkiem nowacji pozwana była zobowiązana do zwrotu powodowi pożyczki w kwocie 162500 zł,

- art. 506 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, mimo istnienia ku temu uzasadnionych podstaw.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez podwyższenie zasądzonej tam kwoty 10000 zł do kwoty

152500 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego powoda, przed sądem I instancji według norm przepisanych i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów jego zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie skarżonego wyroku w mocy i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w niewielkim zakresie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że Sąd odwoławczy podziela w ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, za wyjątkiem ustalenia, że kwota 22.500 zł także stanowiła rozliczenie spadkowe, a nie pożyczkę. Pozostałe ustalenia znajdują oparcie w należycie zebranych i ocenionych materiale dowodowym i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez powoda w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto Sąd Apelacyjny co do zasady aprobuje rozważania jurydyczne Sądu I instancji dokonane w niniejszej sprawie, za wyjątkiem błędnego uznania, że kwota 22500 zł nie była pożyczką, której apelujący udzielił pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, który miał polegać na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona nie może jedynie ograniczyć się do przedstawienia własnych ustaleń, lecz musi wykazać jakich dowodów Sąd nie ocenił lub które z dowodów ocenił wadliwie. W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art.

233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Pozwany zarzucając w apelacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przytoczył konkretne zarzuty, czyli wskazał na dowody, które jego zdaniem Sąd Okręgowy ocenił niezgodnie z dyrektywami zawartymi w wyżej wskazanym przepisie, ale tylko jeden zarzut jest uzasadniony. Mianowicie należy zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy dokonując swoich ustaleń zupełnie pominął dowód w postaci protokołu posiedzenia z 10 lutego 2017 r. w sprawie I Co 776/16, dotyczący zawiadania do próby ugodowej. Na tym posiedzeniu pełnomocnik pozwanej, w jej obecności przyznał, że pozwana pożyczała pieniądze od swojego brata i do spłaty z tytułu pożyczki pozostaje kwota 32.500 zł. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę zeznania samej pozwanej, która nie potrafiła dokładnie wskazać, kiedy otrzymała tę kwotę od powoda, na co też zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, to należy zgodzić się z apelującym, że kwota ta nie została wręczona pozwanej w ramach rozliczenia spadku po siostrze. Wprawdzie pozwana przedstawiła rozliczenie, to jest, na co wydała 22.500 zł, ale niezgodnie z regułami logicznego myślenia jest przyjęcie, że powód miał jej zwrócić połowę podatku od spadku za udział B. W., podczas gdy on sam uiścił drugą połowę. Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że pozwana poniosła koszty, które wyszczególniła jako wydatki związane z działem spadku po B. J., ale nie wykazała aby kwota otrzymana od powoda w wysokości 22.500 zł, czego nie neguje, miała zostać rozliczona na te wydatki. Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wymienione okoliczności oraz przybliżoną wartość nieruchomości spadkowej około 220.000 zł (kwota oferowana przez nabywcę), należy zgodzić się z apelującym, że kwota 22.500 zł stanowiła pożyczkę, tak jak 20.000 zł, na leczenie stomatologiczne. Natomiast pozwana na posiedzeniu pojednawczym poprzez swojego pełnomocnika złożyła oświadczenie, w którym przyznała tę okoliczność, co stanowi niewłaściwe uznanie długu.

W tym zakresie Sąd Okręgowy na skutek błędnych ustaleń, dopuścił się także naruszenia prawa materialnego – art. 720 k.c. błędnie przyjmując że kwota 22.500 zł została przekazana pozwanej tytułem rozliczeń wydatków związanych ze sprawą spadkową po B. J..

W oparciu o powyższe Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwana pożyczała od powoda łącznie 42.500 zł, co po zwrocie kwoty 10.000 zł, z pożyczki na stomatologa, daje do zapłaty 32.5000 zł.

Pozostałe zarzuty powoda zawarte w apelacji zarówno dotyczące prawa procesowego jak i materialnego nie znajdują uzasadnienia.

Generalnie należy zauważyć, że powód na etapie postępowania apelacyjnego nie neguje już, że przekazał pozwanej dochodzoną pozwem kwotę 120.000 zł z tytułu rozliczenia spadku po siostrze, ale z niektórych dowodów, w tym w szczególności pisma z 5 listopada 2012 r. nazwanego „B. spadek rozliczenie” wywodzi obecnie wniosek, że na skutek kłótni pomiędzy rodzeństwem, doszło do nowacji zobowiązania poprzez zamianę kwot przekazanych tytułem rozliczenia spadku na umowy pożyczki.

W tym miejscu należy przypomnieć, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie skarżących o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nie chodzi bowiem

o krytykę dowodów, a o krytykę ich oceny, opartą na zarzucie jej niezgodności z przewidzianymi ustawą regułami jej dokonywania, mającą za punkt odniesienia konkretne, szczegółowo określone dowody.

W omawianej sprawie sąd I instancji słusznie przyjął i uzasadnił, że kwota 120.000 zł nie stanowiła pożyczki ani w dacie przekazywania, ani też po listopadzie 2012 r.

Skarżący kwestionując ocenę wskazanych w apelacji dowodów t.j., oprócz wymienionego wyżej rozliczenia, zeznań stron, wezwania do zapłaty, czy protokołu przesłuchania pozwanej w charakterze świadka w sprawie (...), które to dowody miałyby stanowić uzasadnienie tezy o nowacji zobowiązania, w istocie przedstawia nowe uzasadnienie

faktyczne swego roszczenia, sprzeczne nawet z własnymi twierdzeniami. Powód w toku postępowania zdecydowanie twierdził bowiem, że nie dawał pozwanej żadnych kwot w ramach rozliczeń spadkowych i że zawsze przekazywane jej środki były przez niego traktowane jako pożyczka (wysłuchanie informacyjne z 24 maja 2018 i przesłuchanie w charakterze strony z 9 lipca 2018 r.) Z drugiej strony w toku przesłuchania przez Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w dniu 22 sierpnia 2013 r. powód zeznał, że kwota 100.000 zł miała stanowić spłatę z tytułu części spadku po siostrze, co nastąpiło już po złożeniu „rozliczenia” przez pozwaną, które teraz w apelacji skarżący traktuje jako odnowienie zobowiązania.

To, że dokument „B. spadek rozliczenie” nie stanowił nowacji zobowiązania potwierdzają też zeznania świadka M. J., który przedstawiając przebieg spotkania ugodowego zeznał, że pozwana pokazała rozliczenie, gdzie było napisane pożyczka, ale strony nie doszły do porozumienia. O braku nowacji zobowiązania świadczą też: korespondencja mailowa pozwanej z M. L. oraz jej wyjaśnienia informacyjne, w których podawała, że brat cofa dotychczasowe rozliczenia, i teraz nazywa je pożyczką.

Dlatego też zarzut błędnej oceny dowodów w zakresie charakteru kwoty 120.000 zł przekazanej przez apelacyjnego pozwanej, nie może zostać uwzględniony.

Nie jest też zatem skuteczny zarzut naruszenia prawa materialnego art. 506 § 1 k.c. w zw. z art. 720 k.c.

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Odnowienie (nowacja) jest umową zawartą pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, w której dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna). Zawarcie tej umowy wymaga więc wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (animus novandi). Wspomniany zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy bowiem przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animus novandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017 r., I CSK 101/17).

Podzielając powyższe poglądy należy wskazać, że nie sposób przyjąć, w ustalonym stanie faktycznym, aby strony dokonały zgodnego odnowienia umowy w sposób zaprezentowany w apelacji. Jak już to zaznaczono wyżej zamiar taki nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale przede wszystkim nawet z twierdzeń i zeznań samego apelującego składanych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył zasądzoną na rzecz powoda kwotę o 22.500 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelację oddalił w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając powoda kosztami stosownie do zakresu przegranej sprawy.

Powód wygrał ostatecznie sprawę w pierwszej instancji w 20% , a koszty procesu zamknęły się kwotą 18959 zł. Pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 5417 zł, a powinna 3791,80 zł, co powoduje , że do zapłaty na jej rzecz pozostaje kwota 1625,20 zł.

W drugiej instancji powód wygrał apelację w 14%, a przegrał w 86%. Łączne koszty postępowania przed sądem odwoławczym, to 15227 zł. Pozwana poniosła koszty 4050 zł, a powinna 2131,78 zł, do zapłaty na jej rzecz pozostaje zatem kwota 1918,22 zł